



WNETRZA PUBLICZNE

REALIZACJE ■ MATERIAŁY ■ TECHNOLOGIE



POD SKRZYDŁAMI POPKULTURY

Niewielki gabarytowo budynek, który kryje interesujące wnętrza. Czy to możliwe? Wystarczy odwiedzić pensjonat Castle Inn, by przekonać się, że w jednym miejscu może kryć się naprawdę wiele niespodzianek.



△ Recepcja oddaje klimat przedwojennej Warszawy. śliwkowy odcień dodatkowo podkreśla wyraz zniszczonych podczas wojny kamienic. Na grafikach znajdują się pocztówki przedwojennej stolicy, wśród których oczywiście – kamienica Kościelskich.

◄ Grafiki Eschera bawią kolorem i grammi przestrzennymi, m. in. dzięki tego typu zabiegom pensjonat posiada swój niepowtarzalny klimat.

Hostel łączy się w sobie zabytkową bryłę (znajduje się w XVII-wiecznej, dawnej kamienicy Kościelskich) z awangardowym, często niekonwencjonalnym wykończeniem. Jest to całkiem naturalne, biorąc pod

uwagę kogo zaproszono do dekoracji wnętrz. W opracowaniu koncepcji aranżacyjnej udział brali: Krzysztof Gawronkiewicz – autor komiksów oraz Maryna Szopska, za sprawą której we wnętrzach zastosowano niepoddające się jednoznacznej interpretacji grafiki Eschera. Dzięki tym zabiegom udało się stworzyć przestrzenie, które zaskakują, inspirują, budzą zainteresowanie. Dlaczego? Bo każde ze znajdujących się tu pomieszczeń ma odmienny styl i nie ma mowy o powtarzalności. Swoją pomysł na wnętrza tak przedstawia pomysłodawca całego przedsięwzięcia: *Jeżdżąc wiele po świecie staramy się wybierać miejsca inspirujące, w których czujemy się wyjątkowi. Tak też powstał Castle Inn. Zaprosiliśmy do współpracy znanych artystów, którzy dostali wytyczne dotyczące walorów użytkowych pokoiów, reszta była ich inwencją. Oto powód dla którego, te pokoje są tak różne – mają wielu autorów. W sumie powstało więc 20 pokoi. Jednym z założeń, wpisanych w wizję architektoniczną był element zaskoczenia. Z tego powodu materiały zastosowane do wykończenia również nie mogły być standardowe. Oczywiście postawiono na produkty trwałe i higieniczne, ale też proste w utrzymaniu czystości. Ciekawym przykładem wykorzystywania oryginalnych rozwiązań jest wykończenie sufitu, którego głównym elementem jest: wszechwidzące oko. Zgodnie z relacją Łucji Mikołajczuk *konstrukcja była mocowana przez kilka dni, a wcześniejszy proces tworzenia jej ze styropianu był trudny i bardzo żmudny. Oko podzielono na 30 mniejszych części, aby je przetransportować a następnie przytwierdzić do sufitu. Składanie tego kolosalnego puzzla zajęło nam kilka tygodni.**

Przy aranżacji wykorzystano wiele materiałów dzięki, którym udało się stworzyć wnętrze pełne barw: masa perłowa, papierowe origami na ścianach, graffiti, podłogi z żywicy i drukowane tapety ceratowe z komiksami lub starymi pocztówkami Warszawy.

WEJŚCIE

Hol wprowadza w niezwykłą atmosferę hostelu. Korytarz jest łącznikiem pomiędzy warszawską ulicą a wnętrzem. Jego ściany ozdobiono tapetami ceratowymi, na których zamieszczono przedwojenne pocztówki z widokami starej Warszawy. Jako tło zastosowano śliwkowy kolor, który nawiązuje do klimatu stolicy z lat 20 i 30-tych. Dzięki temu rozwiązaniu goście obiektu mają czas na chwilę refleksji, na celebrowanie jej i poddanie się zupełnie innemu nastrojowi. Zmianę miejsca, klimatu, wejście w inny świat potęguje oświetlenie. Jest to przedsmak tego, co może czekać za drzwiami pokoi pensjonatu.

ZAPŁĄTANI

Wystrój pomieszczeń czerpie pełnymi garściami z osiągnięć współczesnej sztuki. Jedno z nich to Mekka surrealizmu, gdzie kolorystyka została „niemal żywcem” przeniesiona z obrazów Rene Magritte’a. Nad dostosowaniem tych elementów do wymogów pokoju hotelowego czuwała Jagna Olejnikowska. Czerwień, błękit i zieleń tworzą tu całość, którą podkreśla ciemna posadzka.

W hostelu obok surrealizmu rozwija się też w pełni sztuka rysunku, która swój początek czerpie

z lat 60-tych, kiedy zaczytywano się w wysokonakładowych komiksach o super bohaterach. Któż z nas nie słyszał o Supermanie, czy Hellboyu? To ich przygody inspirowały pierwszych rysowników. W Hostelu musiało się więc znaleźć miejsce i dla tej dziedziny kultury. Jeden z pokoi wyklejono fragmentami komiksu „Esencja”, autorstwa Krzysztofa Gawronkiewicza. Twórca komiksu wspólnie z Ireneuszem Koniosem opracowali te oryginalne wykończenie ścian i zgodnie z ich zamysłem „obrazki” rozmieszczono na ścianach. Efekt jest taki, że goście wchodzący do pokoju mieli wrażenie, że znaleźli się w centrum przedstawionych wydarzeń. Dobór akcji również nie jest przypadkowy. Toczy się ona w... Warszawie. Kolorystyka pokoju jest jasna, ale jakby lekko zamglona, co jest charakterystyczne dla nurtu komiksowego.

Z myślą o bardziej tradycyjnych gustach przygotowano pokój w stylu retro. Jego wystrój stanowi barokowa tapeta oraz zdjęcia gwiazd z lat 50-tych.

Aranżacja kolejnego z pokoi to świadoma „zabawa” z kolorem i możliwościami, jakie on ze sobą niesie. Zastosowane układy barw, stwarzają wrażenie trójwymiarowych. Na ścianach zamieszczono podłużne wielobarwne pasy, koła oraz fragmenty wielowymiarowych obrazów. Ten pokój spodoba się osobom, które gustują w grafikach Eschera, specjaliści od wielopłaszczyznowej zabawy optycznej. Maryna Szopska autorka projektu aranżując tę przestrzeń zadbała również o rozmieszczenie rysunków, które mają zwracać uwagę użytkowników pokoju.



◀ Zimny błękit złączono z czerwienią różą i zielenią. Pokój pomimo różnorodności zastosowanych, nieprzystających do siebie barw nie przytacza kolorem.

▷ Zarysowany pokój – rozwiązanie polecane dla miłośników współczesnego komiksu. Charakterystyczna kreska, schematyzm ujęcia sytuacji w połączeniu z tradycyjnymi, ciężkimi meblami? Odważne, ale nie sposób odmówić tej przestrzeni uroku.







nazwa obiektu: Cast
 Pensjonat na Placu Z
 lokalizacja: 00-288 W
 ul. Świętojańska 2
 autorzy projektu: An
 Krzysztof Gawronkie
 Maryna Szopska,
 Jagna Olejnikowska
 inwestorzy: Lucja i
 Mikołajczukowie
 realizacja: 2005-200
 oddanie obiektu do
 marzec 2008
 powierzchnia użytko

inspiracje wykorzystywane przy aranżacji pensjonatu po-
 zą nie tylko z kultury europejskiej. Jednym z wielu
 ysłów było stworzenie oazy dla miłośników Bliskiego
 odu. Ten klimat do hostelu trafił za sprawą Maryny
 skej i na ścianach jednego z pokoi zagościły mozaiki,
 talne formy oświetlenia, a nad łóżem – zgodnie z po-
 chnymi wyobrażeniami – umieszczono baldachim. Nie
 o zabraknąć też charakterystycznej temu kręgowi kolo-
 ki: czerwieni i złotych odcieni.

URZENI

Żupełnie inny klimat mają łazienki, każdą z nich dopaso-
 wo do stylu w jakim zaaranżowano pokój. Jedną z najcie-
 zszych jest ta wystylizowana na morskie królestwo, gdzie
 oga przypomina ciemne, często niewidoczne dla oka
 oceanu, a ściany pomalowano na turkusowy kolor.
 awać, by się mogło, że osoba będąca w łazience jest
 a. Jednak wystarczy spojrzeć w lustro, aby dostrzec
 ę Panów w kapeluszach przyglądających się z zainteres-
 aniem osobie korzystającej z umywalki.

Tekst: Bernardeta Rafałko, zdjęcia: Monika Filipiuk

▹ Aranżując pokoje inspi-
 racje czerpano z różnych
 stron świata; dlatego też
 powstał pokój perski,
 gdzie można poczuć się
 jak w pałacu sultana. Stąd
 już tylko krok do niezwykle
 popularnej stylistyki Bolly-
 wood. Kolory jak najbar-
 dziej charakterystyczne:
 złoto i czerwień, w różnych
 wybarwieniach.

▸ Łazienka utrzymana
 w przypisanym tego typu
 wnętrzu – błękitnie, nawet
 Panowie z drugiej strony
 lustra nie zakłócają
 niewątpliwie przyjemności
 korzystania z uroków
 kąpielni

▸ Łazienka utrzymana
 w stonowanych barwach,
 które spodoba się użyt-
 kownikom ceniącym
 klasyczne rozwiązania
 i naturalne materiały, a ta-
 kich również nie brakuje
 wśród klientów hostelu.

